Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja; ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: (na poczcie lub w administracji) kwartalnie —— mk. miesięcznie **15000** mk. — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łamowe jeden milimetr w wyż **800** mk. przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 10 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

Rok V | **Września, wtorek, dnia 25 września 1923 r.** | **№ 109**

Nad zachodnią granicą Polski

Czytamy w „Kurjerze Poznańskim“:

Zwracaliśmy w piśmie naszem niejednokrotnie uwagę na to, co się dzieje nad zachodniemi granicami Polski. Niema się co bowiem łudzić, ażeby polityka niemiecka zrezygnowała z nadzieji odwetu prędzej lub później. I tutaj, nie mówiąc już o ogólnej linji polityki niemieckiej i charakterystycznych przejawach jej w stosunku do Polski, rozwój stosunków nadgranicznych posiada dla niej częstokroć symptomatyczne znaczenie. Bujny rozkwit w tych powiatach tajnych wzgl. maskowanych związków militarnych, przewaga, jaką pod względem partyjno-politycznym posiadają w nich partje o nastroju wybitnie nacjonalistyczno-odwetowym, zainteresowanie i opieka, jakie okazują im związki nacjonalistyczne w Rzeszy, czynią z powiatów nadgranicznych Niemiec rodzaj manometru, wykazującego dokładnie ciśnienie niemieckie, wywierane w kierunku Wschodu.

Polityka niemiecka dąży do najwydatniejszego obwarowania granicy żywiołem niemieckim.

Z tego punktu widzenia prowadzi się politykę kolonizacyjną, z tego punktu widzenia pozatem usiłuje się stworzyć mocne podstawy ekonomiczne dla żywiołu niemieckiego. Dnia 5 bm. odbyło się w Pile uroczyste poświęcenie banku prowincjonalnego dla „Marchji poznańsko-zachodnio-pruskiej“. Na poświęcenie to przyjechał w zastępstwie pruskiego prezydenta ministrów pruski minister rolnictwa, dr. Wendorff. To, co mówił minister, jest pod niejednym względem ciekawe, a chociaż okraszone zostało zwrotami o „pokojowej współpracy gospodarczej z sąsiadem“ i obroną przed zarzutem, jakoby rząd niemiecki zajmował wobec Polski stanowisko nieprzyjazne to w treści mowa dr. Wendorffa solidaryzuje się z dotychczasowemi enuncjacjami niemieckiemi pod adresem Polski.

„W prowincji naszej — mówił dr. Wendorff — widzimy bolesny wynik nieszczęsnego traktatu wersalskiego. Musi się tu tworzyć dużo w ciężkich warunkach. I właśnie stworzenie instytucji finansowej, dla której poświęcenia zebraliśmy się tutaj, dowodzi, że nie chcemy się dać zgnieść: świadczy ono o niezłomnej woli do życia i do wydobycia się (wieder hoch zu kommen).“

W dalszym ciągu zwrócił się minister gwałtownie przeciwko polityce polskiej wobec Niemców w Polsce, powiadając, że „według tego co się dzieje w byłych terytorjach pruskich Polski, zasady polskiej tolerancji i sprawiedliwości zdają się nie istnieć wobec obywateli Polski narodowości niemieckiej“. Minister przyrzekł wobec tego, że uczyni wszystko, ażeby zapewnić osadzenie uchodźców i dać im możność produktywnej pracy dla ojczyzny.

Należy podziwiać, że w chwili katastrofy finansowej w ich kraju zdobywają się Niemcy jednak na założenie banku, mającego bez wątpienia służyć ekonomicznemu rozwojowi Niemczyzny nad granicami wschodniemi Rzeszy. Słowa, które minister pruski wypowiedział przy tej okazji pod adresem Polski, nadają instytucji tej z góry charakter określony. Jeżeli mowa jest o gospodarczej współpracy z Polską, to przypominamy, że współpraca ta leży już od dość dawna w programie niemieckiej polityki wobec Polski, trudno jest więc nam uważać słowa te, jako dowód specjalnej dla Polski życzliwości. Za to nieprzyjemnie uderzyć musi każdego Polaka zwrot o „marchji poznańsko-zachodnio-pruskiej“, jako o „bolesnym wyniku nieszczęsnego traktatu wersalskiego“. Słowa te w ustach ministra pruskiego powiedziane tuż nad granicą Polski, źle świadczą o gotowości Niemiec do pogodzenia się ze stanem rzeczy, przez traktat ten wytworzonym i muszą w Polsce bez wątpienia zwrócić uwagę.

Jeżeli zaś minister pruski zarzuca polityce polskiej brak tolerancji, to ze swej strony stwierdzić musimy niestety, że postępowanie rządu polskiego zwłaszcza z tymi Niemcami, którzy osiedlili się w Polsce wskutek germanizacyjnej polityki rządu pruskiego i wobec których traktat wersalski daje nam pozytywne prawa, graniczyło poprostu z nieudolnością i karygodną słabością. Dzięki tej słabości doczekaliśmy się w ostatnich dniach tendencyjnej opinji Trybunału Haskiego i wysiłków, zmierzających bez wątpienia do związania Polsce wbrew sprawiedliwości rąk wobec kolonistów. Stoimy niezłomnie na tem stanowisku, że czas jest najwyższy ukończyć z tą metodą zwlekania i wreszcie energicznie przystąpić do dzieła. Stosując się do rozmaitych „orzeczeń“ i „przepisów“ międzynarodowych instytucyj, możemy wreszcie dojść do tego, że nie będziemy mogli uchwalić w własnym kraju prawa, przeciwko któremu jakaś mniejszość zaprotestuje. Dosyć mamy tego „liberum veto“ mniejszości narodowych. Gdybyśmy mieli ulec w tym wypadku ustanowiłoby to bardzo przykry precedens na przyszłość, do którego nie możemy dopuścić. Jeżeli minister pruski przyrzeka zająć się w Niemczech losami emigrantów i dopomóc im do uzyskania stanowiska, to czyni tylko swój obowiązek którego Niemcy ci mają od niego prawo wymagać. Pod adresem bowiem Prus powinni skierować pretensje swoje ci Niemcy, którzy wychodząc z Polski, ponoszą tylko konsekwencje pruskiej polityki antypolskiej.

Wynik wyborów na Śląsku Cieszyńskim

Z dotychczasowych obliczeń wynika, że przy wyborach do rad gminnych na Śląsku Cieszyńskim Polacy zdobyli przeszło 600 mandatów, nie licząc mandatów zdobytych przez komunistów Polskich. W Karwinie zdobywszy 22 mandaty, uzyskali Polacy absolutną większość w Radzie gminnej. Wynik wyborów nie został ogłoszony z powodu rzekomych niedokładności przy spisywaniu protokułu przez czeskich urzędników. Urny wyborcze opieczętowano i odesłano do starostwa we Frysztacie. Rozpaczliwy ten krok władz czeskich przerażonych porażką Czechów w Karwinie, wywołał olbrzymie wzburzenie na Śląsku. Wynik wyborów przeszedł wszelkie oczekiwania ludności polskiej a zaskoczył swym rezultatem Czechów. Wybory te są najoczywistszem zaprzeczeniem spisu przeprowadzonego w r. 1919 przez Czechów, kiedy to obliczono ilość Polaków na 60.000, choć spisy dokonane przez rząd austrjacki wykazały 150.000 Polaków. Wybory odbyły się w 80 gminach powiatu cieszyńskiego i frysztackiego. W 50 gminach uzyskali Polacy bezwzględnie zwycięstwo. w pozostałych gminach zwyciężyli Czesi dzięki połączeniu się z Niemcami i renegatami. Szczególną klęskę przyniósł Czechom powiat frysztacki i zagłębie węglowe, które Czesi przedstawiali jako obszar czysto czeski; tylko w 10 gminach tego powiatu uzyskali większość Czesi, w pozostałych zwyciężyli bezwzględnie Polacy.

Rozpaczliwa sytuacja w porcie gdańskim

Gdańsk, 22.9. Sytuacja w porcie trwa niezmieniona. Przedsiębiorcy domagają się, by robotnicy przed rozpoczęciem rokowań powrócili do pracy, robotnicy zaś chcą najprzód rokować, zaznaczając, że gotowi są przetrzymać strajk kilkutygodniowy. Sytuacja wobec tego jest poprostu beznadziejna.

W Wolnym Porcie stoi 7 niewyładowanych okrętów, reszta portu przepełniona jest psującemi się już towarami. Położenie szczególnie katastrofalne jest dla polskiego rolnictwa, gdyż jest to pora importu nawozów sztucznych, które jeśli nie dostaną się na czas do rąk rolnika stają się towarem bezwartościowym, Krajowi, pozbawionemu nawozów sztucznych w tem roku zagrażać może katastrofa urodzajowa na rok przyszły.

Wczoraj na zebraniu kupców i przemysłowców polskich z oburzeniem mówiono o bezczynności Rady Portu, która przypatruje się z najzupełniejszą obojętnością strajkowi. — Gdy jedna z firm interwenjowała u niej z powodu strajku, domagając się by Rada umożliwiła wyładowanie okrętu, otrzymała odpowiedź że Rada nic tu poradzić nie może i została skierowana do policji. Policja obiecała dać posterunek Szupo, lecz na obietnicy skończyło się. Towar tymczasem uległ zniszczeniu. — Na tem samem zebraniu podniesiono z wielu stron fakt, że ilekroć kto zwracał się do Rady Portu nigdy nie mógł znaleźć żadnego z jej przedstawicieli, gdyż prezydent Rady stale poluje w okolicy, członkowie zaś są w rozjazdach. Rada jest tylko kunsztownym balastem dla portu, gdyż sam jej prezydent pobiera pensję przekraczającą dochody portu (2000 funtów szterlingów.)

W czasie niedawnego strajku w Królewcu potrafiono znaleźć środki do wyładowania z okrętów towarów ulegających zepsucia — w Gdańsku Rada Portu nie poczuła obowiązku zapewnienia Polsce wolnego dostępu do morza. — W tej chwili straty wynoszą już tysiące miljardów. Ponoszą je firmy spedycyjne, przemysł, oczekujący na surowce i rolnictwo polskie. Chaos powiększa się z dnia na dzień a z żadnego portu żaden okręt już od pewnego czasu do Gdańska nie wyruszył.

Z miasta i dalszych stron

Września, dnia 24 września 1923 r.

* **Zebranie Tow. Upiększenia Miasta,** które się wczoraj odbyć nie mogło, odbędzie się dzisiaj w poniedziałek, 24. b. m. o godzinie 8 wieczorem w sali ratuszowej.

* **Osoby, które złożyły swego czasu złoto na skarb polski,** mogą odebrać w tych instytucjach bankowych, w których złoto składały, ozdobne kwity wydawane wówczas, a obecnie po skontrolowaniu z zapasami złota w skarbcu państwa zwrócone.

* **Jarmark we Witkowie** odbędzie się w środę, dnia 10-go października br.

* **Zwracamy uwagę pp. Ziemianom** i firmom handlowym, że Szefostwo Intendentury Korpusu Poznańskiego rozpisało wezwanie do zgłoszenia dostaw na płody ziemne (zboże, ziemniaki, jarzyny, kapusta, cebula) dla wszystkich garnizonów Korpusu. Egzemplarz wezwania wywieszony jest w Magistracie. Szczegółowe warunki wyłożone są w Komendzie Garnizonu, gdzie je każdego czasu przejrzeć można.

* **Poczta podrożeje.** Projektowana przez ministerjum poczt i telegrafów podwyżka taryfy pocztowo-telegraficzno-telefonicznej już została w szczegółach opracowana i wchodzi w życie z dniem 1 października. Według niej opłaty pocztowe w ruchu wewnętrznym zostają podwyższone o 200 proc., a w ruchu zagranicznym o 250 proc., stawka za przekazy podniesiona zostaje o 100 proc., należytość od zadeklarowanej wartości za każde 100000 mk. o 500 mk., paczki za 1 kilo 5000 mk., za 5 kilo — 25000 mk. i tak za każde 5 kilo więcej o dalsze 25000 marek, za doręczenie paczek w Warszawie do 5 kilo 6000 mk., do 10 kilo 8000 mk., za każde 5 kilo dalej o 2000 mk. więcej, za wniesioną reklamację 3000 mk. List zwykły w ruchu pocztowym wewnętrznym będzie kosztował 3000 mk., kartka 1500 mk., w ruchu zagranicznym — 5000 mk., polecenie listu 3000 mk., list ekspresowy wewnątrz i zagranicę — 10000 mk. Opłata telegraficzna podwyższona zostanie o 200 proc., telefoniczna, w rozmowach międzymiastowych o 233 proc., za abonament lokalny do 1 listopada (na 1 miesiąc) o 200 proc., a od listopada o dalsze 66 procent. Opłata budowlana (za instalacje) podwyższona zostaje o 200 procent.

* **Uroczystość poświęcenia sztandaru** tutejszego Gimnazjum odbyła się bardzo uroczyście. Młodzież z swym sztandarem na czele z muzyką kapeli 68 p. p. przybyła z gronem nauczycielskiem do kościoła, gdzie po mszy św. przemówił do zebranych od ołtarza Ks. Katecheta Jernajczyk, tłomacząc znaczenie sztandaru i ważności hasła wypisanego na nim: Ojczyzna, Nauka, Cnota. Po powrocie pochodu, do którego przyłączyły się deputacje miejscowych władz i towarzystw, rozpoczęła się dalsza uroczystość na dziedzińcu szkolnym odśpiewaniem przez chór gimnazjalny pieśni Boga Rodzica i Gaude mater Poloniae, poczem wręczył b. starosta p. Czapski w imieniu fundatorów z odpowiedniem przemówieniem sztandar p. dyrektorowi Romanowiczowi. P. dyrektor przyjmując sztandar, dziękuje w dłuższem przemówieniu wszystkim, którzy przyczynili się hojnie do urzeczywistnienia zakupna tego pięknego widocznego znaku łączności, odczytuje piękny na pergaminie wykonany dokument świadczący na wieczne czasy o dokonanym akcie fundacyjnym i wręcza sztandar pieczy młodzieży w ręce wybranego chorążego ucznia VI kl. Suchorskiego, który w otoczeniu dwóch podchorążych Kilkowskiego i Lewickiego sztandar przyjmuje, ślubując w imieniu całej zebranej młodzieży dzierżyć sztandar nieskalanie w myśl wypisanego na nim hasła: Ojczyzna, nauka, cnota. Zakończyła podniosłą chwilę odegrana przez kapelę pieśń Boże coś Polskę, której stojąc zebrani wysłuchali. Po podpisaniu aktu fundacyjnego przez rodziców chrzestnych i część fundatorów nastąpiła defilada młodzieży w wojskowym szyku, prowadzona przez komendanta Borczyńskiego, ucznia VII kl., i każda klasa z osobna przez swego dowódzcę. Cała uroczystość wywarła na obecnych bardzo miłe i podniosłe wrażenie. Składka doraźna na dziedzińcu przyniosła poważny fundusz na rzecz Bursy gimnazjalnej mianowicie 2692000 mk. gotówką oraz od Pani Prezydentowej Zychlińskiej w Gorazdowie 20 ctr. żyta.

* **Zarząd Bursy** na swem ostatniem zebraniu rozpatrywał kwestję opłaty chłopców za utrzymanie w Bursie. Nader trudną sprawę rozwiązano w ten sposób, że obliczenie nastąpi na cenę zboża. Podzielono bursistów na 3 kategorje opłaty. Następną bolączką to opał. Musiano zrezygnować z zakupu większej ilości węgla, wobec niemożności zebrania tylu potrzebnych na ten luksusowy dzisiaj artykuł miljonów. Zakupiono natomiast wagon drzewa, który nam p. Bystrzycki z Orzechowa zawsze dla Bursy przychylny wyjątkowo tanio obliczył. Wobec mającego nastąpić w krótce walnego zebrania, omówiono porządek obrad i związane z walnem zebraniem sprawy. Chcąc utrzymać przyjęty zwyczaj dania chłopcom za tańszą opłatę dobre utrzymanie i wzięcie pewnej ilości zupełnie niezamożnych, którzy nic, lub bardzo mało opłacać mogą, zwraca się kierownictwo Bursy do otwartych serc pp. Rolników, aby przy obecnym sprzęcie ziemniaków i warzywa oraz zboża, których to rzeczy mamy w bród, raczyli pamiętać o bursie i przyczynili się do uzupełnienia spiżarni.

* **W sobotę ubiegłą** gościła Września w swych murach dwóch posłów, którzy z ramienia Zw. Lud. Nar. przybyli, aby zebranych w salce pod Białym Orłem objaśnić z całokształtem dzisiejszego stanu polityki w Polsce. Przybyli poseł ziemi łowickiej prof. Staniszkis i z Kresów poseł Sobelak. Poseł Staniszkis mówił o kierunku politycznym, w którym obecny rząd zmierza szybkimi krokami do uporządkowania skarbu i innych dziedzin życia, które gwałtownie naprawy potrzebują. Poseł Sobelak zaś objaśniał dążenia rządu, aby dojść do równowagi skarbowo-budżetowej przez uchwalone już i mające przyjść pod uchwały podatki. Na liczne zapytania ze strony zebranej publiczności, dawał wyczerpujące odpowiedzi poseł Staniszkis. Zebraniu przewodniczył p. W. Olek.

Nadzw. Walne Zgromadzenie

Akcjonarjuszów Miłosławskich Fabryk Skór i Wyrobów Skórzan. Tow. Akc. w Miłosławiu

odbędzie się

nie, jak zapowiedziano, w poniedziałek, dnia 1. października 1923 r., tylko w poniedziałek, dnia 22. października 1923 r.

o godzinie 3-ciej po południu w Hotelu „Bazar" w Miłosławiu.

Porządek obrad:

1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie Zarządu z dotychczasowej działalności.
3. Zmiana §§ 17 i 18 statutu odpowiednio do wymogów kod. handlowego.
4. Podwyższenie kapitału akcyjnego ewentl. fuzja z innem Tow. Akc.
5. Wolne głosy bez uchwał.

Akcjonarjusze, chcący brać udział w Walnem Zgromadzeniu, winni się zgłosić najpóźniej **do dnia 18. października br.** do Zarządu Fabryki w Miłosławiu.

Miłosławskie Fabryki Skór i Wyrob. Skórz. T. A. w Miłosławiu.

Rada Nadzorcza.

(—) Franciszek Czapski, przewodniczący.

Kupuję i wymieniam

wełnę owczą

na przędzoną.

POSŁUSZNY :-: GNIEZNO

ulica Warszawska № 30 -oo- Telefon 411

Handel surowców, skór, włósia i wełny.

W rzeźni naszej wakuje natychmiast

posada maszynisty

Zgłoszenia z świadectwami przesłać należy bezzwłocznie do Magistratu.

Września, dnia 20-go września 1923 r.

Magistrat. Konieczny.

Na kurs tańca

dla uczni i uczenic szkół wyższych

przyjmuje zgłoszenia

St. Knechtel.

Komisarjat Obozu Intern. w Strzałkowie

potrzebuje zakupić

siana 15000 kg.

słomy żytniej 5000 kg.

Oferty z podaniem ceny i szczegółowych warunków oraz wskazaniem sumy kaucji, należy składać do Komisarjatu (Wydział Rachuby).

Rozpatrzenie ofert nastąpi dn. 1 października br. o godz. 12-tej w lokalu tegoż Komisarjatu. Właściciel oferty, która zostanie przyjętą, będzie wezwany dla zawarcia umowy w terminie dwudniowym.

Strzałków, dnia 19. IX. 1923.

Komisarz Obozu.

Zawiadomienie!

Ponieważ Młyn Parowy w Kaczanowie sprzedaliśmy W. P. Wł. Trawińskiemu z Poznania, w obec tego rachunki i zaległości prosimy złożyć u WPana Handkiego w Kaczanowie do uregulowania - - - - - - - - -

Z poważaniem

ST. LESZCZYŃSKI i SKA

Potrzebny od 1-go października b. r.

pisarz lub elew

Kandyd. ze stanu włościańskiego mają pierwszeństwo.

MAJĘTNOŚĆ WRZEŚNIA.

Zdolnego

pomocnika

rymarsko-siodlarskiego

na stałe zatrudnienie

potrzebuje

W. Urbański :-: Strzałkowo

mistrz siodlarski.

Poszukuję

2 uczni

dla młyna.

Młyn parowy Kaczanowo

Telefon 439.

Sezon Koncertowy

rozpoczyna się

od wtorku, dnia 25-go bm.

z poważaniem

St. Knechtel -:- Września

Wagmistrza

poszukujemy na czas tegorocznej kampanji.

Zgłoszenia z odpisami świadectw do Cukrowni we Wrześni.

Przeniesienie zakładu.

Szanow. Publiczności miasta Wrześni i okolicy donoszę uprzejmie, iż z dniem 24 bm. przenoszę mój

zakład elektro-techniczny

z ul. Poznańskiej na

ul. Zamkową 29

obok Nowej Apteki vis a vis „Zgody".

Polecam się nadal łaskawym względom.

A. Nowakowski

Września.

Gościniec

gminy Nowejwsi Król. wraz

kuźnią

i ogrodem

będzie

od 1-go października

do objęcia.

Wydzierżawienie

przez licytację nastąpi

6-go października

o godz. 2-ej popołudniu.

Warunki dzierżawy są u Sołtysa wyłożone.

Mikołajczak

Sołtys

Nowawieś Królewska.

Dobrow. licytacja!

W czwartek dn. 27 września o godz. $9^{1}/_{2}$ sprzed. będę na rynku we Wrześni najwięcej dając. za natychmiastową zapłatą:

1 maszynę szewską, szorty półszorki, kanapę, łóżko dla dzieci i różne inne meble.

Janicki, kom. sądowy.

Ia

Cement

portlandzki

Smołę

Lepik

Papę

na dachy

Karbolineum

Oleje

do maszyn, mot. i cylindr.

Smar

na osie

Sól

kuchenną, bydl., czerw.

stale na składzie

Wapno

budowlane i rolnicze

Węgiel

wagonowo

poleca tylko hurt.

HURTOWNIA SUROWCÓW

dla Roln. i Przemysłu T. A.

Września

TELEFON nr. 5

Konto w P. K. O. 205680.

Mocą uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zebrania z dnia 9-go września 1923 r. podwyższa

„Tartak" fabryka mebli i obróbki drzewa Spółka Akc. we Wrześni

dotychczasowy kapitał zakładowy o dalsze

480 000 000 mk.

nom. do ogólnej wysokości

600.000.000,- mrkp. nom.

przez wydanie akcji III. emisji brzmiących na okaziciela.

Posiadaczom poprzednich dwóch emisji przysługuje prawo do nabycia na każdą starą akcję 1000,— mkp. nom. 2 akcji 1000,— mkp. nom. po kursie 1000% i 2 akcji 1000,— mkp. nom. po kursie 3000%. Przy zgłoszeniu prawa dokupu należy przedłożyć płaszcze poprzednich emisji celem odstemplowania.

Akcje biorą udział w zyskach od dnia 1-go stycznia 1924 roku.

Za wpłaty przed dniem 31 grudnia 1923 r. bonifikujemy 10% w stosunku miesięcznym.

Termin prawa dokupu upływa z dniem 1-go listopada 1923 r.

Wpłaty na akcje III emisji przyjmują:

Powiatowa Kasa Oszczędności we Wrześni.
Bank Pożyczkowy we Wrześni.
Bank Kupiecko-Przemysłowy we Wrześni.

Września, dnia 20 września 1923 r.

„Tartak" fabryka mebli i obróbki drzewa

Spółka Akcyjna we Wrześni.